

Protokół Nr XXXV/16
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 19 października 2016 r.
(w godz. 10²⁵ – 13¹⁰)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył XXXV sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Poinformował, iż sesja została zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Rafała Bruskiego.

Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, mieszkańców Bydgoszczy.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 24 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków.

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Janusza Drozdalskiego, Stefana Pastuszewskiego, Jakuba Mendry.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.3a jednomyślnie tj. 17 głosów „za”.

Ad. pkt 4

Prezydent Miasta Rafał Bruski przedstawił prezentację multimedialną pt. „Budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej w Bydgoszczy. Szanse i konsekwencje”, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Mirosław Jamroży poprosił, aby pkt. 6 tj. projekt uchwały w sprawie projektu „Budowa i przebudowa sieci kanalizacji deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszczy” omówić w punkcie 4.

Prezydent Miasta Rafał Bruski zaproponował, aby trzy projekty uchwał omówić łącznie, ponieważ są ze sobą powiązane. W swoim wystąpieniu mówił łącznie o tych projektach uchwał.

Ad. pkt 4, 5, 6

Prezes Zarządu MWiK Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki przedstawił prezentację multimedialną pt. „*Budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszczy*”, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Prezentacja projektów uchwał, jak w uzasadnieniu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Rafał Piasecki przypomniał, że 45% kanalizacji deszczowej należy do MWiK, natomiast 55% do ZDMiKP. Prezydent Miasta nakłania radnych do pozyskania środków unijnych. Uważa to za słuszne postępowanie, ponieważ te 55% kanalizacji, która należy do ZDMiKP jest w stanie katastrofalnym. Kanalizacja ta powinna być zmodernizowana. Dodał, że są dwa sposoby modernizacji tejże sieci kanalizacyjnej. Pierwszy polega na przeprowadzeniu modernizacji z wykorzystaniem środków unijnych. Drugi polega na sfinansowaniu inwestycji ze środków własnych. Modernizacja za środki unijne powinna wyglądać następująco:

- przedstawienie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków z uzupełnieniem pkt. 3 „że uchwała obowiązuje po wygranej projekcie unijnym dot. budowy i przebudowy sieci kanalizacyjnej deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacyjnej deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszczy.”
- Taki zapis uprawnia Radę Miasta do wprowadzenia podatku deszczowego.

Obecnie radni nie wiedzą, czy projekt zostanie wybrany i przystąpimy do modernizacji za kwotę ponad 200 mln zł. Jego zdaniem został przedstawiony projekt uchwały, który „przemyca” wprowadzenie podatku deszczowego od 1 stycznia 2017 r. niezależnie, czy projekt uzyska dofinansowanie, czy też nie.

Uważa, że zabrakło przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami, spółdzielniami mieszkaniowymi, przedsiębiorstwami.

Uważa, że kanalizacja należąca do ZDMiKP powinna najpierw formalnie zostać przekazana na użytek Miasta Bydgoszczy, a następnie do MWiK - u. Radni nie wiedzą, jak Prezydent Miasta zamierza tę kwestię rozwiązać i jak będzie wyglądało porozumienie, umowa.

Brakuje dokumentu przekazującego infrastrukturę poprzez sprzedaż bądź użyczenie. Dodał, że miasto nie powinno przekazywać opłaty na rzecz MWiK, ponieważ infrastruktura należy do miasta.

Po rozmowie z Prezydentem Miasta był przekonany, że podatek deszczowy zostanie wprowadzony tylko wtedy, kiedy projekt na budowę kanalizacji deszczowej wygra w konkursie. Uważa, że opłata powinna być wówczas wprowadzona, kiedy otrzyma dofinansowanie na budowę kanalizacji deszczowej.

Kolejnym wariantem jest sytuacja, kiedy projekt nie otrzyma dofinansowania. Uważa, że nie powinno dojść do procedowania uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę. Radni PiS są przeciwni wprowadzeniu podatku deszczowego. Nie jest prawdą, że należy wdrożyć podatek deszczowy, aby utrzymać infrastrukturę – jak twierdzi Pan Prezes S. Drzewiecki. Do zadań własnych gminy należy utrzymanie infrastruktury za wody opadowe oraz pokrycie z nimi związanych kosztów. Dodał, że mieszkańcy płacą za to chociażby w podatku CIT. Ponadto Miasto Bydgoszcz dofinansowuje co roku MWiK, aby utrzymać infrastrukturę, a środki te można zrównoważyć dywidendą na koniec roku. Tym samym bilans wychodzi na zero i mieszkańcy nie muszą być obciążeni dodatkowym podatkiem, który pod pretekstem projektu unijnego próbuje się „przemycić.”

Jeżeli okaże się, że projekt wygra należy podatek wprowadzić. Obecnie podatek deszczowy pozostanie, bo tak mówi projekt uchwały.

Przypomniał, że abonamenty miały wynosić 1 zł, a obecnie mieszkańcy płacą za możliwość podpięcia się do wody nawet w garażu. Opłaty są wyższe, niż 1 zł. Analiza indywidualnych opłat od przeciętnego mieszkańca Bydgoszczy będzie wynosić około 3 zł. miesięcznie. Przedsiębiorcy natomiast będą płacić tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy złotych w skali roku.

Nie wskazuje się w projekcie kwestii renowacji dróg i remontów, które należałoby wykonać po wymianie rur. Przy obecnie dobrze zorganizowanym stanie dróg należy również o to zadbać.

Dodał, że w dniu dzisiejszym radni otrzymali pismo Prezesa Portu Lotniczego, którego miasto Bydgoszcz jest udziałowcem. Przypomniał, że Prezes Portu Lotniczego wskazuje w piśmie na możliwość pogorszenia kondycji finansowej spółki w związku z wprowadzeniem deszczówki.

Przedstawione wyżej fakty budzą wątpliwość w sprawie wprowadzenia podatku od deszczu. W jego odczuciu „przemycia” się wprowadzenie podatku deszczowego. Gdyby dziś przystąpić do realizacji inwestycji to do 2020 r. by się ona nie zakończyła.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że nie ma problemu ze środkami unijnymi tylko z realnym problemem, jakim jest kanalizacja deszczowa. Kanalizacja deszczowa została przedstawiona na zaprezentowanych slajdach. Nieważne, czy środki unijne będą, czy też ich nie będzie należy z problemem kanalizacji deszczowej w mieście się zmierzyć.

Jeśli nie zostaną uzyskane środki unijne trzeba będzie przeanalizować inne możliwości. Nieuzasadnione jest mówienie o „przemycaniu”, ponieważ publicznie i jasno powiedział o problemie, który należy rozwiązać. Jeśli jest szansa na unijne środki to należy po nie sięgnąć.

Zdolność finansowania projektu posiada MWiK pod pewnymi warunkami. Kolejnym modelem jest wykorzystanie środków z budżetu miasta. Środki MWiK i budżetu miasta pochodzą od mieszkańców Bydgoszczy. Warunkiem jest zmiana umowy wsparcia. Wyraźnie w prezentacji mówił, że nie można wykorzystania dywidendy. Jedną z zasad funkcjonowania Unii Europejskiej jest konkurencyjność. Polska jest niekonkurencyjna, bo opłaty nie są wysokie. Miasto zapłaci 6 mln zł., pozostaje do podziału między firmy jeszcze 5 mln zł. To nie są duże kwoty, ponieważ zna firmy, które osiągają zyski na poziomie 10 - 20 - 100 mln zł. i prowadzą swoją działalność na terenie miasta Bydgoszczy. Poprosił, aby nie budować przeświadczenia, że te opłaty zniszczą biznes. Dodał, że opłata deszczowa w wielu miastach funkcjonuje.

Nie odbyły się konsultacje, ponieważ dwa tygodnie temu w poniedziałek otrzymał zgodę od stron umowy.

Obecnie nie można dokonać prawnie skutecznej transakcji przeniesienia majątku ZDMiKP do MWiK. Poinformował, że ZDMiKP posiada dokumentację na kanalizację deszczową, którą wybudował, którą się opiekuje. Do czasu powstania ZDMiKP dokumentacja była prowadzona bardzo ogólnie. Obecnie trwa proces uzgadniania majątku na podstawie inwentaryzacji przygotowanej przez MWiK. Współpracuje MWiK i ZDMiKP, po to, aby spis z natury zgadzał się z dokumentacją. Trwa proces przygotowania dokumentacji, aby można skutecznie przekazać majątek. MWiK musi działać na majątku, który posiada.

Wyjaśnił, że nie ma możliwość uzależnienia wprowadzenia opłaty od wygrania konkursu. Nie można przyjąć uchwały zawieszającej, nie ma takiego narzędzia prawnego. Uchwała zwiększy szansę na uzyskanie dofinansowania w ramach konkursu. Uchwała jest także podstawą do prowadzenia rozmów z obligatoriuszami.

Miasto od lat taryfy za deszczówkę nie wprowadzało, ponieważ samo musi ją płacić. Jednak świadomość tego, jak wygląda sieć kanalizacji deszczowej zmusza do zmierzenia się z problemem.

Radny Rafał Piasecki uważa, że podatek powinien zostać wprowadzony po wygraniu konkursu. Dodał, że gdyby projekt nie uzyskał dofinansowania Prezydent Miasta powinien złożyć zobowiązanie, że na kolejnej sesji wycofa projekt uchwały wprowadzający podatek deszczowy do czasu zagwarantowania środków w budżecie na budowę kanalizacji deszczowej.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że nigdy nie mówił, że wprowadzi taryfę, gdy będą środki unijne. Przypomniał, że corocznie przyjmowana jest taryfa tylko teraz ma dodatkowy element. Od kilkunastu lat przedsiębiorstwa wodociągowe mają zgodnie z polskim prawem komfort funkcjonowania, komfort finansowy.

Jest to swoiste zabezpieczenie dla tej branży, która służy mieszkańcom. Przedsiębiorstwo wodociągowe składa taryfę do Prezydenta Miasta, następnie taryfa podlega analizie i zostaje przekazana do Rady Miasta. Siła taryfy polega na tym, że nie można w niej nic zmienić, ponieważ jest oparta o przepis Rozporządzenia Ministra Budownictwa i przepis ustawy. Jeśli taryfa została prawidłowo skonstruowana pod kątem prawnym to nie można w niej nic zmienić. Jest tylko możliwość jej nieprzyjęcia, ale i tak z mocy prawa taryfa wchodzi w życie. Dokładnie ta taryfa przygotowana przez przedsiębiorstwo wodociągowe. Uchwała chroni przedsiębiorstwa przed wpływami np. politycznymi. Zapewnia to płynność finansową spółce.

Radny Jarosław Wenderlich poinformował, że z uchwały, która jest procedowana wynika, iż wniosek taryfowy wpłynął do Prezydenta Miasta 13 października 2016 r. Zapytał, czy Prezydent Miasta potwierdza powyższą informację? Dodał, że 12 października br. Prezydent Miasta wnioskował o zwołanie nadzwyczajnej sesji, 12 października br. zostały sprawdzone uchwały. Jeśli wniosek wpłynął 13 października br. to jak wyglądała jego weryfikacja zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy o zaopatrzeniu w wodę? Nie wyobraża sobie, żeby w jeden dzień tak dokładnie sprawdzić taryfę.

Przypomniał, że podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska poprosił Prezesa S. Drzewieckiego o dostarczenie dokumentu z weryfikacji taryf, który został przygotowany przez doradcę taryfowego. Niestety radni tego dokumentu nie otrzymali. Uważa, że była możliwość dostarczenia radnym tego dokumentu.

Prezydent Miasta stwierdził, że opłata o odprowadzaniu wód opadowych ma umocowanie w Rozporządzeniu Ministra Budownictwa. Przypomniał, że istnieje rozbieżność między Rozporządzeniem z 2006 r., a ustawą. W ustawie taryfa ma być liczona od m³, zaś w rozporządzeniu od jednostki miary powierzchni zanieczyszczonej, czyli od 1 m².

Prezydent Miasta mówił o reformie prawa wodnego. Przy czym nowelizacja nie trafiła jeszcze do Sejmu RP. Z doświadczenia wie, że od założeń do ostatecznej wersji ustawy projekt może być diametralnie zmieniony. Komunikat Pani Premier B. Szydło wskazuje, że nie będzie podwyżek cen wody.

Ponadto radni otrzymali pismo Prezesa Portu Lotniczego. Zapytał Prezydenta Miasta, jak widzi sytuację Portu Lotniczego po wprowadzeniu przedmiotowych taryf?

Radny Paweł Bokiej stwierdził, że konkurs europejski jest pewnym elementem perswazji na radnych, aby podatek deszczowy wprowadzić. Przypomniał, że Prezydent Miasta mówił, że po przyjęciu uchwały można liczyć na dodatkowe 2 pkt. w konkursie. Zapytał:

- czy jest dokładna analiza pozostałych 39 punktów?
- kto się pod analizą podpisał?

Poprosił o jej przesłanie radnym.

Rozumie, że można konkurs przegrać mając nawet 41 punktów. Natomiast byłby zdziwiony, gdyby konkurs został przegrany uzyskawszy 30 punktów. Niektórzy radni mogliby się poczuć wprowadzeni w błąd.

Radny Andrzej Młyński zapytał:

- dlaczego tak późno Rada Miasta zajmuje się projektem uchwały?
- od kiedy wiadomo było o konkursie?
- gdyby nie było możliwości pozyskania środków unijnych, czy Miasto nie zajęłoby się kanalizacją deszczową?
- dlaczego wcześniej nie zajęto się sprawą?
- czy po trzech latach dotowania dopłat za deszczówkę, miasto „zrekompensuje” to sobie w jakiś sposób?
- co się stanie, gdy nie wygramy konkursu, czy zapomnimy o kanalizacji?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że w posiedzeniu połączonych Komisjach Rady Miasta udział wzięło 22 radnych.

Radny Mirosław Jamroży wyjaśnił, że wiele pytań już padło, odbyły się Komisje Rady Miasta, wiele argumentów zostało już przytoczonych. Chciałby swoją wypowiedzią parę kwestii podsumować.

Jest około 230 km w systemie piętrowym kanalizacji deszczowej w MWiK, 33 km w systemie jednopoziomowym w zarządzaniu MWiK oraz 260 km kanalizacji deszczowej w zarządzie ZDMiKP. Z przedstawionych ekspertyz, analiz wynika, że w większości ten system jest zdewastowany. Wszyscy radni są świadomi problemu, który należy rozwiązać. Tym bardziej, że przy intensywnych opadach deszczu widać jak wygląda miasto, jakie są utrudnienia.

Mówi się o 3,96 za 1 m³ powierzchni zanieczyszczonej. Prezes S. Drzewiecki na Komisji poinformował radnych, że jeśli projekt nie uzyska dofinansowania opłaty będą musiały wzrosnąć o 2 zł. Miasto dofinansuje opłatę za mieszkańców. Zapytał, co się stanie jak opłata wzrośnie o te 2 zł.?

Sam fakt zwołania nadzwyczajnej sesji w typowo ludzki sposób budzi emocje, zainteresowanie, obawy, pytania. Nie przemawia do niego fakt prowadzenia długotrwałych rozmów z obligatoriuszami, ponieważ miasto poprzez projekt i wprowadzenie opłaty może to realizować poza umową wsparcia. Uważa, że rozmowa na temat opłaty mogła być poruszona wcześniej na zwyczajnej sesji Rady Miasta, ponieważ problemem kanalizacji deszczowej tak, czy inaczej należy się zająć. Uważa, że nie wszystko zostało jasno wytłumaczone. Opłata 3,96 zł. mogła być do taryfy wprowadzona poza tymi rozmowami. Takie obawy wyrażają także mieszkańcy.

Poruszana już była sprawa Portu Lotniczego. Prezydent Miasta argumentował, że to nie są duże kwoty dla przedsiębiorców i co do tego jest zgoda. Jednak nie chodzi tu o wielkość kwot, ale o fakt informowania mieszkańców. Uważa, że w dobrym zwyczaju jest przeprowadzenie konsultacji w sprawach dotyczących mieszkańców miasta Bydgoszczy.

Jako Radny Rady Miasta, jako Przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość jest „za” modernizacją kanalizacji deszczowej. Jednak sposób wprowadzania opłat nie jest spójny z wprowadzeniem remontów, modernizacji. Radni są „za” budową i remontami, ale „przeciwko” opłacie deszczowej.

Radny Janusz Czwojda powiedział, iż jeśli chodzi o ustalenie taryf na rok, jest to zapis ustawowy, w związku z tym nie można uchwalić tego później, czy wcześniej.

Ponadto powiedział, iż nie można podważyć faktu, iż rząd zachęca do wprowadzenia tego typu taryfy ze względu na to, że program Infrastruktura i Środowisko prowadzony jest przez Ministerstwo Środowiska, które w swoim konkursie punktuje takie rozwiązanie. Zatem jest to wyraźne zachęcanie gmin do funkcjonowania.

Radna Monika Matowska zauważyła, że Radni Klubu PiS przyjęli zasadę, że są „za”, a nawet „przeciw”, ponieważ godzą się na to, żeby pozyskać środki unijne, ale nie chcą przyjąć uchwały. Jedno wyklucza drugie. Jeśli dzisiaj nie zostanie przyjęta przedmiotowa uchwała, wówczas nie ma żadnej szansy, aby ubiegać się o te środki. Z drugiej strony Radni Klubu PiS mówią, że są otwarci na rozmowę, ale czas na złożenie wniosku jest do 24 października, chyba, że jest jeszcze jakiś drugi termin? Można domniemywać, że w drugim terminie inne miasta również będą się do tego przygotowywały, czyli będzie więcej osób chcących sięgnąć po te środki. Uważa, że nie można przyjmować takiej postawy, że zamierzamy pozyskać środki unijne, ale właściwie nie występujemy po nie, ponieważ jest to niemożliwe.

Ponadto powiedziała, iż jeśli chodzi o konsultacje społeczne, ze względu na uzgodnienia, iż nie będą czynione „wycieczki polityczne”, nie zabierze w tym temacie głosu.

Prezydent Miasta Rafał Bruski odniósł się do poruszonej kwestii weryfikacji taryf. Oznajmił, iż na tematy związane z całym projektem, wspólnie z Prezesem Drzewieckim rozmawia od 2, 3 miesięcy. Jest to również ten sam okres, kiedy prowadzone są rozmowy z obligatariuszami. To, co tam się pojawia nie jest żadnym zaskoczeniem, ma to pokrycie w twardej ekonomii. Należy pamiętać, że taryfy z roku na rok są podobne, jeżeli zmienia się metodyka, to w niewielkim stopniu. Dane tam zawarte nie są przypadkowe, lecz weryfikowane, korygowane o pewne doświadczenia i bogatszą wiedzę z roku na rok. Zatem ta współpraca odbywa się na roboczym szczeblu, aczkolwiek, mówiąc wprost – władztwo jest po stronie MWiK – u. Jeżeli MWiK przedłożył formalnie przedmiotowy projekt, podlega on rygorowi ochrony.

Poinformował, iż w kwestii lotniska zapytał swego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej Portu Lotniczego, który sam wyraził zaskoczenie przedmiotowym pismem. Pan Prezes, o którym osobiście nie ma dobrego zdania w kwestii skuteczności zarządzania tą Spółką, podczas posiedzenia Rady Nadzorczej, w ogóle nie poruszał tego tematu.

Port Lotniczy jest wielką przestrzenią i na pewną istnieją rozwiązania techniczne, jak zminimalizować skutki tego typu opłat. Pan Prezes Drzewiecki może podpowiedzieć pewne rozwiązania.

Powiedział, iż obecnie toczy się rozmowa o spójnym projekcie. Przedstawiony pakiet projektów uchwał, stanowi całość i oderwanie jednego z nich powoduje, że on jest nieaktualny. Jeżeli jest potrzeba, może przedstawić arkusz kalkulacyjny związany z punktami. Pan Prezes Drzewiecki jest w stanie wyjaśnić, za co punkty są przydzielane i ile punktów się spodziewa. Dodał, iż takowe arkusze są niezbędne, aby ocenić szanse Miasta w danym przedsięwzięciu. Nie wyobraża sobie sytuacji takiej, że Miasto otrzyma 30 punktów, gdyż oznaczałoby to porażkę.

Wyjaśnił, iż tego typu infrastrukturalne, gigantyczne zaniedbania są w Bydgoszczy w dwóch obszarach. Jeden dotyczy dróg lokalnych, drugi natomiast kanalizacji deszczowej. To nie jest stan sprzed 6 – ciu lat, tylko ponad 56 – ciu, albo 106 – ciu. Dodał, iż osobiście nie lubi chować głowy w piasek, bo równie dobrze mógł przez najbliższe dwa lata dotrzeć do końca kadencji, bez rozwiązania problemu kanalizacji deszczowej. Jednak nie ma takiej natury. Jeżeli jest problem, należy się z nim zmierzyć. Uważa, że czas jest właściwy z punktu widzenia możliwości dofinansowania tego zadania, planów związanych z prawem wodnym oraz potrzeb, czyli dramatycznego stanu kanalizacji. Podkreślił, iż trzeba to wyzwanie podjąć i osobiście jest na to gotowy. Odpowiadając na pytanie, dlaczego nie zrobiono tego wcześniej, wyjaśnił, iż przychodząc do Ratusza nie miał świadomości, jaki jest stan kanalizacji deszczowej. Był początek 2011 roku, kiedy pewne informacje zdobywał, Pan Prezes Drzewiecki sygnalizował problem. Poprosił o przygotowanie stosownych materiałów i kiedy zrozumiał, iż sprawa jest aż tak zła, w połowie 2013 roku działania zostały przekazane Panu Prezesowi Drzewieckiemu i spółce MWiK, żeby tym problemem się zajęto. Nie jest zatem tak, że nie miał świadomości, aczkolwiek Rada Miasta o tym wiedziała. Skoro w 2009 roku był projekt na 37 milionów euro inwestowania w kanalizację deszczową, to znaczy, że już wtedy taka potrzeba była zdiagnozowana przez Radę Miasta. Wówczas Rada podjęła decyzję, że Miasto nie będzie tego realizowało. Dodał, iż obecna sesja jest momentem na szukanie sposobu, aby zmierzyć się z przedmiotowym problemem i go rozwiązać.

Ponadto odniósł się do kwestii „rekompensaty” za 3 – letnie dotowanie kanalizacji deszczowej przez Miasto. Poinformował, iż plany finansowe, które radni otrzymali, nie przewidują takowych zamierzeń.

Stwierdził, iż nie można być za budową kanalizacji deszczowej i jednocześnie przeciw finansowaniu takiego zadania. Jest to niemożliwe. Sytuacja jest taka, że obecnie planujemy to, co wynika z projektu, prognozy, konkursu. Zakładamy, że uda się uzyskać te pieniądze. Jednak myśląc racjonalnie, nasuwa się pytanie, co będzie jeśli nie uda się zdobyć tych środków? Jeśli tak się zdarzy, trzeba będzie zapytać Pana Prezesa Drzewieckiego, co dalej?

Na sesji Rady Miasta wspólnie zastanowimy się nad rozwiązaniem problemu. Jeżeli zdecydowalibyśmy się, że robimy to, co jest planowane, wówczas brakuje 130 milionów zł, które mogą pokryć mieszkańcy, firmy, bądź Miasto. Jest to oddzielny temat. Dzisiaj tego scenariusza nie ma. Jeżeli nie uda się uzyskać środków, nie ma żadnego zobowiązania, trzeba będzie ponownie zastanowić się wspólnie z Panem Prezesem, jak podejść do tego tematu, czy jeszcze bardziej to po etapować, czy też zapisywać środki w budżecie miasta np. w wysokości 10, czy 15 mln. zł rocznie na tego typu działania. Nawet kwota ponad 6 mln. zł, która jest wykazywana, oznacza, że ten pilny plan, byłby realizowany przez 30 lat. Nadmieniał, iż „starzenie” się naszego układu jest szybsze niż inwestycje i remonty, które będą przeprowadzone. Więc sytuacja i tak się pogarsza, tylko wolniej.

Ponadto wyjaśnił powód zwołania nadzwyczajnej sesji. Oznajmił, iż nie chcąc łamać umowy wsparcia, uzyskał „zielone światło” do tego, aby przedłożyć przedmiotowe projekty uchwał. Działanie polegające na złożeniu przez Spółkę wniosku wraz z planem finansowym, oznaczałoby, że pieniądze Spółki będą przeznaczane na kanalizację deszczową. Byłoby to wówczas złamanie lub przynajmniej zamiar złamania umowy wsparcia. Uważa, że partnerów należy szanować, dbać o dobre relacje, by w przyszłości chcieli z Miastem rozmawiać. Zatem, dwa tygodnie temu uzyskał „zielone światło”, które wymagało jeszcze kilkudniowych przygotowań, żeby stworzyć brakujące dokumenty, opisać to, co zostało uzgodnione i następnie zwołać sesję Rady Miasta.

Podkreślił, iż taryfa jest ustalona na podstawie przepisów prawa oraz danych ekonomicznych Spółki. Pakiet jest spójny. Zatem należy przyjąć całość, każdy, kto chce tą jedną „cegielkę” wyjąć, jest przeciw złożeniu wniosku, uzyskaniu punktów i realizowaniu kanalizacji deszczowej w tej formule. Jeżeli ta formuła nie uzyska poparcia, wówczas zwróci się do Prezesa Drzewieckiego, aby przedstawił inne propozycje. Niniejsza propozycja jest optymalnym sposobem uporania się z tym problemem.

Radny Bogdan Dzakanowski przypomniał, iż w 1997 r., na wniosek i koszt Gminy Bydgoszcz, ustanowiono strefę ochronną ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy. Oznajmił, iż nie można żadnych wód emitować do gruntu, tylko wszystkie muszą być odprowadzane przed ujęciem wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy. Ta strefa ochrony ujęcia wody dla Miasta Bydgoszczy nie była stworzona dla dzielnic Smukała, Opławiec, Janowo, Czyżkówko, Jachcice, Piaski, lecz dla całego Miasta Bydgoszczy. Poprosił o przeanalizowanie dokumentów, czy są możliwości prawne, aby nie obciążać mieszkańców tejże strefy?

Ponadto poprosił o przekazanie umowy wsparcia z 21 listopada 2005 r. oraz wszystkich dokumentów, o które Radni zwrócili się na posiedzeniu Komisji. Chciałby mieć pełną wiedzę na temat spraw, o których dzisiaj jest mowa.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński odniósł się do końcowego wystąpienia Prezydenta Miasta, który zarekomendował, aby Spółka realizowała zadanie związane z gospodarką wodami deszczowymi. Przypomniał, iż ten problem podejmował na Posiedzeniu Komisji. Poprosił o sprawdzenie dokumentu, który upoważnia Spółkę Miejskie Wodociągi Kanalizacja do zajmowania się tą sprawą. Zgodnie z tym, co powiedział Radny J. Wenderlich, są wątpliwości z jednej strony pomiędzy zarządzeniem, z drugiej strony pomiędzy ustawą. W ustawie nie ma wprost wymienionych powierzchni dachów, które są w zarządzeniu. Zatem są to wątpliwości prawne, które rzeczywiście istnieją.

Odnosił się do kwestii dotyczącej Portu Lotniczego, którą podnosił również na posiedzeniu Komisji. Stwierdził, iż Rada Miasta Bydgoszczy nie może interesować się portem tylko wtedy, kiedy ma na to ochotę, lecz wtedy, gdy wymaga tego interes publiczny. W związku z pismem Prezesa Portu Lotniczego do Rady Miasta, zapytał, ile środków rocznie, w przybliżeniu, będzie odprowadzał Port Lotniczy za owe 30 hektary utwardzonego gruntu?

Zapytał, w jaki technicznie sposób będą wyliczane metry sześciennie na powierzchniach? Czy będą one wyliczane od powierzchni metrów kwadratowych i prognozowanych opadów, czy też każda nieruchomość będzie musiała być zaopatrzona w licznik wody spływającej z danej nieruchomości? Są to pytania, które mieszkańcy zadają radnym.

Obecnie jest tak, że około 80 samorządów wprowadziło przedmiotowe regulacje, ale na przeszło 500 monitorowanych w zakresie ceny za wodę, 400 takich rozwiązań nie posiada. Uważa, że należy o tym uczciwie powiedzieć.

Powiedział, iż w obecnej dyskusji zabrakło jednego elementu – bardzo ciekawego dla mieszkańców Bydgoszczy – mianowicie, w jaki sposób Miasto zamierza wspólnie z mieszkańcami rozpocząć proces związany z gospodarowaniem wodami opadowymi? W jaki sposób Miasto zamierza oszczędzać? Rozumie, że z punktu widzenia publicznego, Wodociągi wypełniając swoją funkcję, wtedy, kiedy będą budowały kanalizację deszczową, nie są zainteresowane oszczędzaniem wody deszczowej. W związku z tym jest to zadanie, które powinno na obecnej sesji zostać wyartykułowane. Uważa, że Miasto powinno określić środki z jednej strony na instruowanie mieszkańców Bydgoszczy, z drugiej zaś na budowanie zbiorników.

Zwrócił się do Prezesa MWiK, „gratulując” podjęcia dobrowolnie decyzji dot. gospodarowaniem wodami opadowymi. Jeden z profesorów, wybitny polski specjalista w zakresie ochrony środowiska powiedział, cyt. *„W aktualnych uwarunkowaniach organizacyjno – prawnych lepiej odradzać przedsiębiorstwom wodociągom i kanalizacji rozwiązania w zakresie gospodarowania wodami opadowymi, nie tylko ze względu na zagmatwane przepisy i potencjalne kłopoty z taryfami. Jeśli bowiem przejmą oni kanalizację deszczową, to pozostaną bez większego wpływu na systemowe zarządzanie wodami opadowymi, warunkujące wymagania przepisami itd., itd.”*

Wyraził nadzieję, że działania Spółki spotkają się dobrym oddźwiękiem.

Radny Andrzej Młyński odniósł się do wypowiedzi Prezydenta Miasta, który stwierdził, iż wszystkie trzy projekty uchwał należy rozpatrywać łącznie. Zapytał, czy nie można było ująć tych kwestii w jednym projekcie uchwały?

Ponadto zapytał, czy finansowanie przedmiotowej inwestycji musi odbywać się kosztem podwyżki cen, czy nie ma możliwości pozyskania innych źródeł finansowania?

Radny Rafał Piasecki zapytał Prezesa MWiK:

- jaka jest pula łącznych środków unijnych w przedmiotowym konkursie?
- czy posiada ewidencję terenów, z których będą odprowadzane opłaty za zanieczyszczone wody deszczowe?
- dot. stwierdzenia, że mieszkańcy będą mogli uniknąć podatku deszczowego w taki sposób, że sami będą tę wodę retencjonować. Została przedstawiona przez Pana Prezesa niebieska księga z możliwościami technicznymi i zastosowanymi nowinkami, w jaki sposób to robić. W związku z tym poprosił o przedstawienie radnym za pośrednictwem drogi elektronicznej lub w formie pisemnej, co to są za nowinki, czy będą mogły być użyte i czy w każdym wypadku? Często bywa tak, jak chociażby na Górzyskowie, że jest wysoki poziom wód gruntowych i żadnych nowinek, nawet tych najlepszych, zastosować się nie da.
- w jaki sposób, w razie niepowodzenia programu unijnego, rozdzielona będzie opłata za podatek deszczowy należący do MWiK – u oraz za kanalizację deszczową należącą do ZDMiKP?

Prezydent Miasta Rafał Bruski odpowiedział na powyższe pytania:

- oznajmił, iż umowa wsparcia nie jest żadną tajemnicą, jest dyspozycji. Jeżeli jest taka wola, zostanie przekazana zainteresowanym radnym.
- dot. Portu Lotniczego. Wyjaśnił, iż podstawową formą rozliczeń jest metr sześcienny wody opadowej. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że jeżeli ktoś będzie chciał być obciążany za metry sześciennie, może założyć licznik. Z doświadczenia i informacji zbieranych w Polsce wiadomo, że to jest rozwiązanie dobre w sensie technicznym, ale bardzo drogie i niestosowane. Model opłaty i przejścia z metra kwadratowego na metr sześcienny polega na tym, że sprawdzana jest ilość utwardzonej, zanieczyszczonej powierzchni i dodatkowo są uwzględniane dane statystyczne z 10 lat po opadach na terenie danej miejscowości.
- dot. stwierdzenia, że część samorządów ma taryfę, a część nie ma. Powiedział, że taryfa jest elementem zbudowania pewnego, logicznego systemu finansowania przedmiotowego projektu. Obecnie sytuacja wygląda tak, że musimy nadrobić 50, albo i więcej lat historii jeśli chodzi o kanalizację deszczową. W tym momencie są to ekstra wydatki. Miasta, które na bieżąco o to dbały, takiej taryfy nie mają.

Podkreślił jednocześnie, iż kluczem jest retencja, do której będzie wszystkich zachęcać. Miasto będzie inwestowało w retencję, ograniczając wydatki z tytułu opłat sankcyjnych, które z pewnością będą. Tak naprawdę, czy będzie płacił MWiK, czy też Miasto, opłaty te pokryją mieszkańcy.

- dot. innych źródeł finansowania. Oznajmił, iż takowe są. Można pieniądze pożyczyć, ale trzeba pamiętać, że należy je oddać. Przypomniał jednocześnie, że Miasto ma obecnie miliard złotych długu. Jest to dług pod kontrolą, Miasto jest bezpieczne. Przyjęcie wariantu, że inwestycja będzie finansowana przez Miasto, powoduje, że ogranicza się zdolności inwestowania w innych dziedzinach. Poprzez zastosowanie proponowanego rozwiązania, wykorzystuje się potencjał Spółki i środki, które posiada MWiK do dyspozycji, a po które, w związku z zapisami umowy wsparcia, Miasto nie może sięgnąć. Zobowiązano się, że one zostaną nieruszone. Jest to także sposób na wykorzystanie do części tego projektu środków, które czekają w MWiK – u na tego typu inwestycje i działania.

Zaapelował, aby traktować przedmiotowe zamierzenia w spójny sposób, bez rozdzielania tego. Inaczej nie da się przedsięwzięcia zrealizować. Ekonomia jest bezlitosna i weryfikuje wszystkie pomysły. Jeżeli chce się coś zrobić, należy na ten cel mieć środki.

Na pozostałe pytania odpowie Pan Prezes S. Drzewiecki.

Radna Grażyna Kufel powiedziała, iż oprócz tego, że radni dbają o mieszkańców, nie wskazują drogi pragmatycznej i konkretnego rozwiązania. Dobrze byłoby, aby radni o dużym doświadczeniu i wiedzy, wskazali właściwy kierunek. Pan Prezydent wskazał możliwości, natomiast radni pokazują mieszkańcom, jak bardzo o nich dbają, a jednocześnie mówią, że dzisiaj zagłosują na „nie”.

Radny Tadeusz Kondrusiewicz zapytał radcę prawnego, co będzie – teoretycznie zakładając – kiedy w punkcie dot. zatwierdzenia taryf, wszyscy radni będą „przeciw”, a punkcie dot. projektu budowy i przebudowy kanalizacji deszczowej „za”?

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż nie będzie żadnego problemu, ponieważ taryfy wejdą w życie z upływem 70 – tego dnia, a uchwała, która zostanie podjęta, również wejdzie w życie.

Prezes Zarządu MWiK Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, że weryfikacja wniosku taryfowego jest prowadzona równolegle, nie tylko w tym ostatnim dniu. W tym roku w sposób szczególny Pani Prezydent Miasta M. Wasiak uczestniczyła w procesie. Odbyły się dwa spotkania z doradcą taryfowym i dokumenty zostały szczegółowo przeanalizowane. Nie posiada przy sobie raportu doradcy taryfowego. Nie miał możliwości dostarczenie dokumentu, ponieważ po posiedzeniu Komisji odbywała się sesja Rady Miasta. Dokument oczywiście zostanie przesłany. Nie ma nic do ukrycia.

Wyjaśnił, że MWiK zgodnie z ustawą przyjął stawkę za m³. W umowie będzie możliwość alternatywnego rozliczenia za m² wymiaru powierzchni zanieczyszczonej tj. bez dachów, tylko parkingi, ulice drogi, place. Dane, które publikuje Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej będą podstawą do umownego obliczenia tej usługi na konkretny rok.

Poinformował, że o problemie deszczówki mówił wielokrotnie, co najmniej od roku czasu. Odbyła się debata telewizyjna, ukazało wiele artykułów w prasie bydgoskiej na ten temat. Obecnie rozpoczyna się nowy etap i tych informacji będzie więcej.

Zdolność Spółki do prowadzenia tej działalności została wyrażona w uchwale RM z 2013 r., która powierza prowadzenie działalności deszczowej spółce Miejskie Wodociągi i Kanalizacja. W statucie spółki jest zapis o tym, że spółka taką działalność może prowadzić.

Ostatnie strefy ochrony sanitarnej zostały opracowane na koszt i za staraniem spółki. Znajdują się tam różne zakazy i nakazy, ale nie ma zakazu wprowadzania wody deszczowej do gruntu. Nie można wprowadzać ścieków, ścieków nieoczyszczonych. Każdorazowo w takim przypadku należy wystąpić o zgodę do władz ochrony środowiska o wydanie pozwolenia wodno – prawnego.

Miasto Bydgoszcz przystąpiło do programu, który jest finansowany przez Ministerstwo Środowiska. Celem programu jest opracowanie strategii przeciwdziałania zmianom klimatycznym w całokształcie działalności miasta. Strategia jest w trakcie opracowywania. Dokument będzie mógł być wykorzystany. Częścią tych działań jest katalog tzw. zielono - niebieskich rozwiązań, który jest opracowany i częściowo został przekazany radnym. W miesiącu listopadzie zostaną opracowane szczegółowe wytyczne, kosztorysy i propozycje rozwiązań, w jaki sposób w zależności od uwarunkowań należałoby postąpić, aby się od systemu deszczowego odłączyć. Materiały są w fazie konsultacji, po ich zakończeniu zostaną upublicznione na stronie internetowej. Zostaną również przekazane radnym Rady Miasta Bydgoszczy. Znajdą się w tych dokumentach również rozwiązania na grunty gliniaste gdzie nie ma wsiąkania, ale są rozwiązania alternatywne.

Według jego wiedzy na 99% Port Lotniczy nie jest podłączony do systemu miejskiego.

Zapoznał się ze stanowiskiem niektórych profesorów, naukowców, którzy przestrzegają przed deszczówką. Ma to zazwyczaj miejsce, kiedy wodociągi nie posiadają, ani jednego metra deszczówki. MWiK posiada 55% deszczówki. Uważa, że spółka miejska ma zdolność i jest gotowa, aby rozwiązać problem.

Wyjaśnił, że rząd przeznaczył 500 mln zł. na program przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Pierwszy konkurs jest w trakcie z pulą 200 mln zł. Drugi konkurs zostanie ogłoszony w listopadzie z terminem na marzec – kwiecień z pulą 300 mln zł. W pierwszym terminie jest niewiele wniosków i są szanse na jego wygranie.

Należy mieć maksymalną liczbę punktów, bo ten kto jest pierwszy bierze z puli 200 mln zł. tyle ile sobie wyliczył, a dla następnego jest tyle ile zostanie. W drugim terminie będzie wiele miast, ponieważ miasta nie zdążyły się przygotować. Potrzeby Bydgoszczy są oszacowane na kwotę 450 mln zł.

W sprawie wielkości powierzchni. Wyjaśnił, że MWiK prowadzi bardzo szczegółową ewidencję. Każdy metr nawierzchni utwardzonej jest w systemie informatycznym, na mapie numerycznej, jest przyporządkowany do nieruchomości, do klienta. Na tej podstawie można rozdzielić, która sieć należy do MWiK, a która do ZDMiKP. Te dane będą potrzebne do zawierania umów i określania powierzchni przynależnej do każdej nieruchomości.

Radny Rafał Piasecki zapytał:

- jaka jest łączna przewidywana pula środków pozyskiwana z podatku od deszczu np. na 2017 r.?
- jak wygląda prognoza na lata kolejne?
- jakiej wielkości będzie kwota, gdy nie uzyskamy pomocy z Unii Europejskiej?

Prezes Zarządu MWiK Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, że w przyszłym roku planuje się przychód na poziomie 11 mln zł. , z tego 7,4 mln zł. od miasta, pozostała kwota od innych klientów. W 2022 r., gdy projekt inwestycyjny zostanie zakończony będzie to kwota około 30 mln zł. docelowo. Całość deszczówki będzie znajdowała się w spółce.

Gdyby nie było finansowania z Unii, od kwoty należy odjąć 13 mln zł., bo jest to koszt z projektu inwestycyjnego. Będzie to kwota rocznych opłat. Kwota 13 mln zł. stanowi koszty, które powstaną na skutek projektu inwestycyjnego.

Radny Janusz Czwojda przypomniał, że Prezes S. Drzewiecki pokazał podczas prezentacji wykres, jak wygląda rozkład opłat w latach. Wyższa linia mówiła, jaką kwotę należy zapłacić, gdyby miasto nie otrzymało dopłaty. To było 25%, czyli gdybyśmy nie otrzymali dofinansowania to realizację inwestycji należałoby przedłużyć o ¼ czasu przy założeniu zaplanowanej stawki?!

Prezes Zarządu MWiK Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, że tak należy to rozumieć.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że nieprzyjęcie taryf powoduje, że w kolejnych uchwałach jest fikcja.

Radny Mirosław Jamroży poprosił o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił 5 – minutową przerwę.

Obrady XXXV sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 12⁵⁷.

Pod głosowanie poddany został *projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.*

Wynik głosowania:

W. 4a 15 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXV/686/16.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały w sprawie ustalenia dopłaty do taryfowej grupy odbiorców za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, w zakresie ceny za ścieki z wód opadowych lub roztopowych pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Ponadto Komisja podjęła wniosek intencyjny *wnosząc o rozszerzenie dotyczące zwrotu przez Miasto Bydgoszcz środków dla Portu Lotniczego Bydgoszcz za kanalizację deszczową.*

Pod głosowanie poddany został *projekt uchwały w sprawie ustalenia dopłaty do taryfowej grupy odbiorców za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, w zakresie ceny za ścieki z wód opadowych lub roztopowych.*

Wynik głosowania:

W.5a 16 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 12 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXV/687/16.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały w sprawie projektu „Budowa i przebudowa sieci kanalizacji deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszczy” pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został w sprawie projektu „Budowa i przebudowa sieci kanalizacji deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszczy.”

Wynik głosowania:

W.6a 17 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 11 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXV/688/16.

Radny Bogdan Dzakanowski przypomniał, że w drugiej przyjętej uchwale są „wykropkowane” treści. Nikt nie zgłosił ich uzupełnienia. Zapytał, czy nie został popełniony błąd legislacyjny?

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że nie został popełniony błąd i dane zostaną uzupełnione.

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, że została przyjęta uchwała, gdzie był już znany numer poprzedniej uchwały. Na Komisji nie zostało zgłoszone uzupełnienie.

Ad. pkt 7

Zastępca Dyrektora Wydziału Zintegrowanego Rozwoju Aleksandra Kowalska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego w sprawie wyznaczenia aglomeracji Bydgoszcz.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.7a jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXV/689/16.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zgłosił swój głos „za” projektem uchwały.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zamknął XXXV sesję RM.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Eliza Barańska